

Erdogan bliżej pełni władzy po zmianie prawa wyborczego

15 marca 2018

Turecki parlament przyjął we wtorek zmiany do prawa wyborczego, które jak twierdzi opozycja, pozwolą prezydentowi Recepowi Tayyipowi Erdoganowi skonsolidować władzę, a także mogą prowadzić do fałszowania wyborów.[E]

Zmiany w prawie pozwolą rządzącej AKP wejść w formalną koalicję z partią nacjonalistyczną, co pozwoli mniejszej partii uzyskać miejsca w parlamencie nawet jeżeli nie przekroczy progu 10% głosów, a w zamian za to Erdogan będzie mógł liczyć na ich poparcie. Będzie to preferowało tę niewielką partię na tle innych małych opozycyjnych ugrupowań.[E]

Zmiana ma także dać prawo rządowi ustanawiać przedstawicieli rządowych w punktach głosowania, wzywać siły bezpieczeństwa i przenosić urny wyborcze. Komisja wyborcza będzie mogła liczyć jako ważne głosy oddane na kartach do głosowania bez oficjalnej pieczęci. Zdaniem opozycji to otwarta droga do fałszerstw wyborczych.[E]

We wrześniu 2017 PISM opublikował raport, którego autorzy twierdzą, że Erdogan zamierza oprzeć konsolidację władzy na ideologii islamizmu i nacjonalizmu.[E]

Tymczasem turecka gazeta, która jest zbliżona do prezydenta Erdogana i jego partii rządzącej pisze o sojuszu 57 krajów islamskich, które powinny ustanowić wspólną armię przeznaczoną specjalnie do ataku na Izrael.[ZNZ]

Takie rewelacje podano w raporcie Josepha Fara w „G2”. Middle East Media Research Institute (MEMRI) informuje, że artykuł ukazał się na stronie internetowej gazety pod tytułem „Co jeśli armia islamu powstanie przeciwko Izraelowi?”. Publikacja

ukazała się na krótko przed szczytem Islamskiej Organizacji Współpracy, która zrzesza 57 członków, informuje MEMRI.[ZNZ]

W artykule podano, iż „taka wspólna armia znacznie przewyższy armię izraelską pod względem siły uderzenia, technologii i budżetu”. Autorzy publikacji dysponują danymi statystycznymi, które to potwierdzają. Wymagane byłoby tworzenie wspólnych baz dla sił lądowych, powietrznych i morskich z państw muzułmańskich z całego świata, które obleżyłyby Izrael, podkreślając, że wśród nich jest Pakistan – jedyny kraj z potencjałem jądrowym, który ma specjalny status wśród krajów OIC (Organisation of Islamic Cooperation).[ZNZ]

MEMRI wyjaśnia także, że wiele z kluczowych informacji w artykule prasowym została zaczerpnięta ze strony tureckiego Ministerstwa Obrony i firmy Sadat, zajmującej wojskowością. Sadat dostarcza m.in. informacje na temat obrony i wojny, zarówno konwencjonalnej jak i niekonwencjonalnej oraz zapewnia szkolenia i kursy dla różnych armii.[ZNZ]

Firma ma wizję i plan rozwoju ogólnoisłamskiej współpracy wojskowej. Zgodnie ze swoją misją, ma ona na celu ustanowienie kooperacji w sektorze obrony i przemysłu obronnego wśród krajów islamskich, aby pomóc światu islamskiemu zająć odpowiednie miejsce wśród mocarstw, dostarczając m.in. strategiczne usługi doradcze i szkoleniowe dla sił zbrojnych oraz sił bezpieczeństwa krajów muzułmańskich.[ZNZ]

W artykule skonkludowano, iż „staje się oczywiste, że siła militarna państw członkowskich znacznie przekracza potencjał armii Izraela. Co więcej, w możliwej operacji wojskowej ta wyższość może być realizowana w terenie poprzez tworzenie wspólnych baz wojskowych dla sił lądowych, powietrznych i morskich”. [ZNZ]

Stwierdzono, że jeśli państwa członkowskie OIC „zjednoczą się i stworzą wspólną siłę militarną, to będzie to największa armia na świecie”. Łączna liczba ludności w tych krajach

wynosi 1 674 526 931 osób. Liczba żołnierzy czynnych zawodowo w tych krajach obejmuje co najmniej 5 206 100 ludzi.[ZNZ]

Gazeta krytykuje Izrael i twierdzi, że próbuje on przejąć Jerozolimę otoczoną przez kraje muzułmańskie. W Izraelu mieszka w sumie około osiem i pół milionów osób, podczas gdy tylko sam Stambuł liczy ponad 15 milionów obywateli.[ZNZ]

Autorstwo: (j) [E], tallinn [ZNZ]

Na podstawie: APnews.com [E], Wnd.com [ZNZ]

Źródła: Euroislam.pl [E], ZmianyNaZiem.pl [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net